

Łódź

**CENA NUMERU
20 gr.**

**Cena prenumeraty
miesięcznej**

Dla robotników 4 zł.
Odesz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1933 r.

PRĄD

Czwartek 9-go marca

Nr 51

Podpalenie Reichstagu dziełem Hitlera

WIEDEN, 8. 3.

Wczorajsza „Arbeiter Zeitung” przynosi na naczelnym miejscu fotografię paszportu rzekomego komunisty holenderskiego Lübbe go, który według urzędowej wersji niemieckiej podpalił gmach parlamentu Rzeszy. Organ socjal demokratyczny na podstawie skrupulatnej analizy dochodzi do następujących wniosków:

- 1) że paszport jest sfałszowany,
- 2) że fałszerstwa dokonały władze niemieckie,
- 3) że posiadacz fałszywego paszportu nie jest identyczny z osobą rzekomego komunisty van der Luebe.

Wskutek tego gigantycznego fałszerstwa i tej gigantycznej zbrodni, pisze „Arbeiter Zeitung” Hitler odniósł zwycięstwo wyborcze a tysiące mózów zaufania proletariatu niemieckiego znosi niewinnie katusze więzienia.

„Arbeiter Zeitung” wzywa władze holenderskie, by zajęły stanowisko wobec podrobionego dokumentu holenderskiego przez władze niemieckie.

Milczenie władz holenderskich musiało by tłumaczyć europejską opinię publiczną, jako tchórzostwo względnie niechęć wywołania zatargu z potężnym sąsiadem niemieckim.

Zamach stanu w Grecji.

ATENY, 8. 3.

Stan obłężenia, ogłoszony przez dyktatora generała Klastirasa, został uchylony po objęciu rządów przez gen. Othoneos. Cenzurę prasową również zniesiono. Dziś popołudniu zapanowały tu już normalne stosunki. W oświadczeniu nowego rządu do przedstawicieli prasy stwierdzono, że nowy rząd postawił sobie za zadanie zabezpieczenie krajowi pokoju i porządku. Rząd pragnie pozostawać przy

władzy przez krótki czas, dopóki stronnictwo, które przy wyborach uzyskało większość, nie będzie powołane przez prezydenta państwa do objęcia władzy. Jak twierdzi się w kołach politycznych, prezydent państwa Zaimis nie ustąpi, natomiast Venizelos, silnie rozgoryczony stanem rzeczy, ma zamiar opuścić Grecję względnie wycofać się całkowicie z życia politycznego.

Kara na zdrajcę

LONDYN, 8. 3.

Gubernator Dzeholu, Tang-Yu Lin, który uciekł z Czang-Cze (stolica prowincji Dzehol) w nocy jeszcze przed zajęciem miasta przez Japończyków, na rozkaz marszałka Czang-Sue Lianga, został zabity przez żołnierzy marszałka w mieście Czi-Feng-Kau.

Sprawa brzeska

WARSZAWA, 8. 3. (wł. Gr)

Sąd apelacyjny wydał obszerne motywy wyroku w sprawie brzeskiej. Motywy zajmują 90 stron piśm. maszynowego.

Sąd apelacyjny, brzmia „motywy”, po rozpoznaniu całokształtu okoliczności sprawy oraz skargi apelacyjnych Prokuratora Sądu Okręgowego i obrońców oskarżonych uznał wyrok sądu okręgowego za prawdziwy co do ustalenia winy i kwalifikacji prawnej z Kodeksu Karnego 1903 r. i za słuszny co do wymiaru kary.

Dzisiaj od samego rana rozpoczęła się narada obrońców oskarżonych wraz z oskarżonymi w sprawie skargi kasacyjnej, która musi być złożona w ciągu 3 dni od wydania motywów wyroku.

Sprawa Gorgonowej.

Wczorajsze posiedzenie sądu rozpoczęło się z 2 godzinnym opóźnieniem. Oprócz obrońcy, dr. Woźniakowskiego, zjawił się dziś na sali także adw. Ettinger.

Posiedzenie zaczyna się od dalszego przesłuchiwania oskarżonej. Pytania stawiają adwokaci.

Najpierw pyta adwokat Woźniakowski: Informuje się o bieliznie, jaką oskarżona przywiozła do Brzuchowic. Następnie pyta o rozkład mieszkania i inne szczegóły.

Dalsze pytania zadaje adw. Ettinger. Osk. Gorgonowa zeznaje, że na chwilę przed pogrzebem urzędnicy policji kazali jej pójść pożegnać zabitą. „Powiedziały mi wówczas: Biedna, biedna Lusiu”.

W tej chwili Gorgonowa wybuchła płaczem.

Podczas śledztwa przy zwłokach zapytano ją, czy Lusie kochała. Odpowiedziała na to, że nie, ale że ją lubiła. Ponieważ w czasie tych pytań urzędnicy policyjni przyglądali się jej bardzo uporczywie, Gorgonowa zapytała się ich. Dlaczego mnie panowie posadzacie?

Dalej adw. Ettinger zapytuje: Kto to powiedział, że pani mogłaby dużo wyjaśnić, gdyby pani chciała?

Oskarżona: Zdaje mi się, że komisarz Frankiewicz.

Adw. Ettinger. Czy pani wiedziała, że pani jest śledzona po zabójstwie?

Oskarżona: Nie.

POLEMIKA MIĘDZY PROKURATOREM A OBRONĄ

Adwokat Ettinger domaga się obroncy większego oszczędzania oskarżonej i jej nerwów tak bardzo nadzarpniętych...

Prokurator: Oskarżona i tak jest oszczędzana.

Wywiązuje się żywa polemika ze strony obrony:

Adwokat Woźniakowski: Pan prokuratorze, niema doświadczenia w obchodzeniu się z kobietami!

Przewodniczący bierze w obronę prokuratora, mówiąc, że on nie przekracza dozwolonych granic w swoich pytaniach.

x x x

Adw. Woźniakowski powraca jeszcze raz do sceny pożegnania się z Lusią.

— Czy pani robiono uwagi, że pani zbyt zimno żegnała się z zabitą? — Czy mówione „niech pani ją pocałuje w czoło”?

(c. d. na stronie dr...)

Awantura z Gdańskiem

BERLIN, 8. 3.

Wzmocnienie polskiej służby wartowniczej dla ochrony składów amunicji na Westerplatte w Gdańsku wyolbrzymia prasa niemiecka a w szczególności nacjonalistyczna tendencja do rozmiarów afery politycznej, która będzie musiała oprzeć się o Ligę narodów.

Przybycie kilkudziesięciu wartowników polskich do Gdańska wykorzystuje się tu by natychmiast skonstruować z tego drobnego faktu „najazd Polski na Gdańsk”, „zamach wojska polskiego na Wolne Miasto” albo „wtargnięcie uzbrojonych żołnierzy polskich do Gdańska”. Pod takimi tytułami zamieszcza prasa na pierwszej stronie obszernie wiadomości o przybyciu oddziału polskiego do Gdańska.

Ten akt przemocy ze strony Polski — pisze się tutaj — wytworzył w Gdańsku bardzo poważną sytuację, która może zagrażać pokojowi europejskiemu (?) i niezawisłości Gdańska. „Deutsche Tages Zeitung” zaleca nawet sankcję wobec tak „czelnego postępowania Polski”.

Akcja ta — pisze jeden z dzienników demokratycznych jest niewątpliwie tylko częścią ogólnego planu zmuszenia Gdańska do podległości przed Polską.

Wszystkie dzienniki domagają się oddania sprawy tej Lidze narodów, jeżeliby Polska nie wycofała swego oddziału z Gdańska, w przeciwnym bowiem razie Polska mogłaby incydent ten wykorzystać, jako precedens na przyszłość.

O oddaniu tej sprawy Lidze narodów już w dniach najbliższych mówi również komunikat oficjalny rządu utrzymany zresztą w tonie b. spokojnym. Poruszenie tej kwestii w Lidze narodów, oświadcza komunikat, da Niemcom nową sposobność do wystąpienia w obronie interesów Gdańska.

Uwiedzenia się tu wyraźnie, że Niemcy mogą każdą najdrobniejszą spór polsko-gdański wykorzystać dla własnych celów politycznych aby mieć „nową sposobność” do wystąpienia przeciw Polsce przed forum międzynarodowym.

Dziki stanowisko W. Komisarza

Zaniepokojenie, jakie ujawniło się w ciągu dzisiejszego popołudnia i wieczera w związku ze wzmocnieniem polskiej załogi na Westerplatte, skłoniło Agencję „Iskra” do skierowania się do czynników poinformowanych z prośbą o wyjaśnienie nam celowości odpowiednich zarządzeń ze strony władz polskich.

Agencja „Iskra” wskazuje na to, że rząd polski otrzymał w ostatnich dniach zupełnie najlepsze dane i dokładne wiadomości, pochodzące ze źródeł wiarygodnych, o wzmocnieniu na terenie wolnego miasta Gdańska bojówek nacjonalistycznych oraz o przybywaniu w

dalszy ciąg strony pierwszej

Sprawa Gorgonowej

Oskarżona: Mówiono, „niech pani ją pożegna poraz ostatni”.

Adw. Woźniakowski: Tego rodzaju zmuszenie zabójcy do żegnania się z ofiarą jest nieznaną w dziejach nowożytnych. To było dobre w średniowieczu.

Z kolei zadaje pytania oskarżonej prof. medycyny sądowej, dr. Olbrych. Ponieważ ma dać on orzeczenie w sprawie skaleczenia się Gorgonowej, pyta ją, w jakich się to stało okolicznościach. Oskarżona nie może tego bliżej wyjaśnić. W końcu zadaje jej szereg pytań sędziowie przysięgli.

PO RZERWIE

Następnie sąd zarządza półgodzinną przerwę, po ukończeniu której przewodniczący oświadcza, że przesłuchiwanie oskarżonej zostało ukończone i że sąd szykuje się do badania świadków.

Gdańsku szeregu osób, nie będących obywatelami wolnego miasta, a których pobyt według tych wiadomości zagrażał zupełnie niedwuznacznie bezpieczeństwu interesów polskich, zagwarantowanych traktatami międzynarodowymi.

Wiadomości te wskazywały równocześnie na zagrożenie w drodze zorganizowanego zamachu bezpieczeństwa polskich składów na Westerplatte, które to miejsce stanowi główną bazę zaopatrzenia polskiej marynarki i jest również zagwarantowane szeregiem umów międzynarodowych i decyzji rady Ligi.

Rząd polski wobec istniejącego w ten sposób bezpośredniego niebezpieczeństwa, wydał znane zarządzenie wzmocnienia ochrony wojskowej na Westerplatte przez oddział piechoty marynarki, do czego był zasadniczo

uprawniony w myśl istniejących umów.

Działając w obliczu zagrożenia przez czynniki nieodpowiedzialne, na które nie ma wpływu wysoki komisarz Ligi w Gdańsku, ani też nie chce go mieć senat wolnego miasta, rząd polski nie mógł czekać na uzyskanie zgody wysokiego komisarza dla swoich kroków.

Stanowisko wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku, zdaniem miarodajnych kół politycznych polskich, nie powinno polegać tylko na formalnym pustym załatwieniu sprawy, lecz na usuwaniu z własnej inicjatywy wszelkich życiowych przeszkód we współzyciu obu stron, a zwłaszcza takich które grożą nagłym i bezpośrednim niebezpieczeństwem fizycznym dla jednej z nich.

Humorystyczny wywiad.

TOKIO, 8. 3.

Agencja Rengo podaje wywiad Bernarda Shaw z japońskim ministrem wojny, gen. Araki. Rozmowa angielskiego pisarza z japońskim ministrem trwała przeszło 2 godziny i obfitowała w zabawne momenty.

Bernard Shaw oświadczył, iż gdyby nie fakt, że już uprzednio rozperzadził swym czasem, pozostałby w Japonii do chwili, dopóki wojska chińskie nie zajmą Tokio.

Gen. Araki zaprosił angielskiego pisarza do pozostania w Tokio przynajmniej do następnego trzęsienia ziemi, zaznaczając, iż na

ród japoński wychowany jest w twardej szkole wstrząsów podziemnych.

Shaw w dalszej rozmowie oświadczył, iż widzi pewną analogię w rysach charakteru Stalina i gen. Araki, dodając, iż gdyby Araki spędził w Rosji Sowieckiej trzy miesiące, stałby się wspaniałym komunistą. Shaw wypowiedział pogląd, iż trening armii japońskiej odbywa się na modłę komunistyczną.

Minister wojny stwierdził, iż pisarz angielski myli się, ponieważ to, co uważa za komunizm, jest rdzennym japońskim duchem narodowym.

Nierokroje na wyższych uczelniach.

W Stolicy

Wczoraj po ulicach miasta krążyły luźne grupy akademików, rozdające ulotki z osłą głową, oraz demonstrując przeciw nowej ustawie akademickiej i jej projektodawcom. Na domu kolonii akademickiej oraz na parkanach Politechniki wywieszono odpowiednie transparenty:

Skazanie aresztowanych

Wczoraj odbył się w starostwie grodzkim Warszawa-Południe sąd nad blisko 40 osobami, aresztowanymi podczas niedzielnych manifestacji przed kościołem św. Krzyża. Prócz studentów aresztowano wtedy szereg osób cywilnych w wieku starszym, jak np. st. asystenta Politechniki, inż. Mysiakowskiego, oraz agronoma inż. Bogusławskiego. Inż. Mysiakowski i dwie kobiety zwolniono po 24-godzinnym przebywaniu w areszcie. Pozostałe osoby przebywały w areszcie 48 godzin. Za znaczyc należy, iż w celach 3 osobowych, w których znajdują się 3 t. zw. nary, umieszcza no po 18 — 20 osób. Kaloryfery w areszcie są popęsute, a szyby powybijane.

Wczoraj przewieziono wszystkich aresztowanych w karetkach do sądu starościńskiego, gdzie w krótkim czasie skazano ich na kary od 3 do 30 dni aresztu. Sprawę inż. Bogusławskiego oraz jednego z aresztowanych robotników odroczone.

Sfałszowane podpisy

Wzburzenie wśród młodzieży wywołało sfałszowanie podpisów na memorjale Bratniej Pomocy, opanowanej przez sanację. Memorjał złożono rektorowi z prośbą o wznowienie wykładów. Pod memorjałem położono trzy podpisy instytucji akademickich, nieprawnie bez ich wiedzy. Z tego powodu koło polonistów wywiesiło wielki transparent, a gdy go zdjęła straż ogniowa, wywiesiło drugi.

Do miasta rozpowszechniano ulotki, na

wołujące do dalszego prowadzenia strajku. Kilku studentów aresztowano, przyczem rolę „hitlerowskiej” odgrywali studenci, członkowie „Strzelca”, którzy aresztowanych doprowadzali do komisariatów policji. Z liczby 100 akademików, aresztowanych we czwartek zwolniono już prawie wszystkich. Przeciwno 15 studentów wytoczył prakurator sprawy sądowe.

We Lwowie

24 akademików aresztowanych podczas zajść, przewieziono we wtorek do Brygidek. Wczoraj minął 6-ty dzień głodówki uwięzionych akademików.

Młodzież lwowska wysłała telegramy bodownicze do rektorów Ujejskiego i Chrzanowskiego.

Sędzia śledczy wypuścił we wtorek z aresztu przebywających w więzieniu z powodu sprawy zabójstwa akademika ś. p. Grotkowskiego Schmera i Kunego. Uprzednio zwolniony był Keller. Pozostają jeszcze w więzieniu ostatni aresztowany, Katz.

w Poznaniu

Na Uniwersytecie Poznańskim obradowali profeserowie wydziału matemat. i senat akademicki, nad sprawą profesora Jakubskiego, który podjął poniedziałkowy zajść na wyższych uczelniach spowodował interwencje policji na terenie Uniwersytetu.

Wszystcy profeserowie w bardzo ostry sposób potępili profesora Jakubskiego za jego niesłychany w dziejach uniwersytetu stosunek do młodzieży. Senat akademicki postanowił zawiesić profesora Jakubskiego w sprawach kuratora „Legionu młodych”. Omawia następnie sprawę bojkotu towarzyskiego w stosunku do prof. Jakubskiego.

W zajściach ulicznych pobity został komendant Legionu, Baciański. W redakcji sanacyjnego „Dziennika Poznańskiego” wybito szyby.

Koniec pierwszego aktu

Mniej więcej przed tygodniem stacje „teorologii politycznej”, jakimi są wielkie organy prasowe, sygnalizowały nowe zachmurzenie na Dalekim Wschodzie. Dn. 31 grudnia r. ub. zamieściliśmy wyciągi z pism amerykańskich o wielkich zbrojeniach Japonii. — Wyglądało to dość niepokojąco, ale faktów żadnych narazie nie było. Niedługo wypadło na nie czekać. Już drugiego stycznia nadchodzi wiadomość o bombardowaniu przez samoloty japońskie Szan-Hai Kwanu, w ślad za tem o zdobyciu tego miasta, co nie obeszło się bez bardzo licznych, krwawych ofiar, tak że ze strony ludności cywilnej,

Nasuwa się pytanie: jaki jest cel tej nowej, niespodzianej operacji japońskiej?

Prasa amerykańska, która zresztą nie jest w tym wypadku bezstronna, przed dłuższym już czasem zamieściła następujące, sensacyjne rewelacje o planach i zamiarach japońskich:

Japoniã, której coraz ciasniej na swych wulkanicznych wyspach, postanowiła twarzą stopą stanąć na kontynencie azjatyckim. W tym celu bez większego zresztą trudu okupowała Mandzurję, która ogłosiła jako „niepodległa” — pod swoim protektoratem — państwo. Nawiasem dodajmy, że oprócz samej Japonii żadne państwo dotychczas „niepodległości” tej nie uznało.

Niebawem jednak okazało się, że łatwiej było opanować Mandzurję, niżeli tam się utrzymać. Kraj jest wprawdzie obszerny, ale słabo zaludniony, miejscami dziki i niedostępny. przytem narażony na ustawiczne napady partyzantów czy „bandytów” chińskich. Na okupację Mandzurji wydała Japonia około miljaru, nie osiągnawszy żadnych zysków.

Ale Japonia nie cofa się z raz obranej drogi.

Obrano więc inną drogę: zamiast zadowolić się słabą i ze wszystkich stron eksploatowaną na napaści Mandzurją, postanowiono stworzyć wielkie mocarstwo wschodnio-azjatyckie, składające się z Mandzurji oraz Chin północnych pod nominalną władzą Pu-ji, ze starego rodu Mandzu, zależnego zresztą całkowicie od Japonii. Niektórzy twierdzą, że stworzenie takiego wielkiego państwa wschodnio-azjatyckiego, pod protektoratem Japonii, jest dla tego państwa wprost koniecznością; w ten sposób pragnie Japonia stworzyć silną tamę przed zalewem bolszewickim, który obejmuje coraz większe obszary Chin i gotów pochłonąć cały wschód.

Przyznać trzeba, że Japonia wybrała moment dla swej akcji bojowej niezmiernie zły. Jak wiadomo, głównym przeciwnikiem ekspansji japońskiej jest Ameryka. Ta jednak jest daleka na razie od tego, by posunąć się do ostatecznych konsekwencji, t. j. wypowiedzieć Japonii wojnę. Woli ona działać drogą dyplomatyczną, przy pomocy mocarstw europejskich, rozumiejąc, iż wspólny protest niemal ze całego świata skłoni Japonię do umiarkowania.

Aliści — pisze „Dzien Wileński” — w

ostatnich czasach Ameryka stała się całkowicie odosobniona, skutkiem zatargu o długi wojenne. Być może, że Francja (sprzyjająca zresztą po ciele Japonii) i Anglja zgodziłyby się wyrzucić pewien nacisk na Japonię w myśl żądań Stanów Zjednoczonych, ale tylko za cenę przekreślenia przez Amerykę długów wojennych. To się znowu jankesom bynajmniej nie uśmiecha. Może ostatecznie zdecydują się z konieczności na taki krok, ale dopiero po dłuższym namyśle, Tymczasem Japonia stawia „fakty dokonane”.

Drugi rozbiór Chin.

Drugi atak Japonii na Chiny i zagarnięcie pierwszego kawała ziemi chińskiej odbyły się w asystencji i z pomocą zbrojną Niemiec Rosji, Francji. Fakt z Shimonoseki, będący w 1894 r. zakończeniem wojny chińsko-japońskiej nie dał Japonii tego, o co jej chodziło, jej miejsca zajęła Rosja, Anglja, Francja, Niemcy usadowiły się również w rozmaitych koncesjach nadmorskich. I to był początek pierwszego rozbioru Chin, których niezależność polityczna, gospodarcza zostały praktycznie zlikwidowane, choć de nomine i na papierze istniały dalej.

Wpływ kolonii cudzoziemskich w samym tylko Szanghaju ważył więcej na szali polityki wewnętrznej Chin, niż wszystkie edykty cesarskie i przywileje gubernatorskie starych władców i rządców chińskich. Szanghaj europejski kontrolował cztery piąte całego handlu Chin, a działa dalekoosiężnie stacjonowanych w Szanghaju i w innych portach chińskich okrętów wojennych mocarstw europejskich gwarantowały w razie potrzeby posłuch władz chińskich wobec żądań słusznych czy niesłusznych, magnatów i firm zamorskich osiadłych w metropolii szanghajskiej.

Wojna zwycięska z Rosją w r. 1905 stała Japonię w rzędzie wielkich mocarstw i daje jej wpływy ogromne na los dalszy Chin gdzie staje ona już mocną stopą. Japonia staje się w północnym kącie Pacyfiku tem, czem jest Anglja na Zachodzie Europy — mocarstwem, bez którego nic się stać nie może.

Utworzenie obecnego państwa niepodległego Mandzuko jest drugim aktem rozbioru

Chin, w którym rolę główną i decydującą odgrywa Japonia. Toczące się obecnie krwawe i zacięte walki o prowincję Dzechol, którą Japonia chce włączyć do Mandzurji, zaokrągla ją w ten sposób obszar swoich bezpośrednich wpływów i przysuwając się do granic Mongolji wewnętrznej, pozostającej pod wpływem Rosji sowieckiej, są dalszym ciągiem akcji japońskiej zakrojonej na szerszą skalę.

Rozbiór Chin, w którym pierwsze skrzypce gra teraz Japonia, odbywa się na wielką skalę. Posuwając się od zewnątrz, od granic ku centrum państwa ogarniają państwa nasie dnie coraz to inne prowincje chińskie maskami swych wpływów, pozostawiając dla pozorowi władze chińskie lub też pokrywając zabór flagą niepodległości, jak to uczyniła Japonia.

Tak więc Tybet, pod flagą niepodległości, a de facto podległy Anglii, odłączył się od Chin i wyciąga nawet ręce po dalsze wykrąki Chin właściwych. Chiński Turkiestan, de facto podległy jest Rosji, której emisariusze rządzą tam niepodzielnie, Mongolja wcześniej już odłączyła się od Chin przechodząc pod wpływ i władzę Rosji. Południowe prowincje chińskie obfabiane są obecnie przez agentów politycznych francuskich i angielskich którzy ich bez powodzenia usiłują przekonać kogo należy o korzyściach odłączenia się od objętych anarchią Chin środkowych i rządu nankińskiego a przejścia na teren niepodległości zagwarantowanej przez obce a sąsiadujące mocarstwa.

W ten sposób dobiega końca drugi rozbiór Chin.

Inflacja dolara w Ameryce.

WARSZAWA, 9. 3. (wł. Gr.)

Wczoraj w godzinach popołudniowych oraz dziś rano nastąpiło dalsze uspokojenie, jeżeli chodzi o kurs dolara. Banknoty dolarowe sprzedawano po 8,73. Dolar złoty był sprzedawany po nieco niższym niż przedwczoraj po kursie 9,10, zaś rubel złoty po 4,98 — bez odbiorców.

Wczoraj banki amerykańskie wznowiły swą działalność w szczyplych granicach ustalonych zarządzeniami prezydenta Roosevelta. Wstrzymana została w Ameryce wysyłka czeków pocztowych, płatnych zagranicą.

Od piątku puszczane będą w obieg certyfikaty bankowych izb rozrachunkowych. Podobno prezydent Roosevelt zamierza narazie zezwolić na wypłacanie depozytarzom jedną trzecią ich wkładów. Moratorium bankowe byłoby zatem uchylone tylko częściowo.

Zwrócić należy uwagę na wybitne wzmocnienie sytuacji funta. Bank Angielski zakupił przedwczoraj za 3 miliony funtów, wczoraj zaś za 2 miliony funtów, w kołach finansowych Londynu krążą pogłoski jakoby stabilizacja funta była zdecydowana. Funt ma być stabilizowany na poziomie 120 szylingów za uncję złota, czyli 3 i pół dolara paritetowego za funt.

WASZYNGTON, 8. 3.

Sekretarz skarbu Stan. Zjednoczonych, Woodin wydał rozporządzenie, którego mocą wszystkie banki winny rozpocząć swe normalne czynności, skoro tylko okoliczności na to im pozwolą.

Władze federalne puszczają w obieg nowe pieniądze, które będą miały na celu przede wszystkim zaspokojenie głodu środków obiegowych, ich to brak bowiem był główną przyczyną obecnego kryzysu bankowego. Te pieniądze miały być wydane już dzisiaj, jednakże woz sprawa ta musiała narazie ulec odroczeniu.

Przekazów zagranicznych na pieniądze poczta narazie nie przyjmuje,

Polak burmistrzem Chicago?

CHICAGO, 8. 3.

Śmierć burmistrza Czerniaka czyni aktu alną sprawę jego następcstwa na stanowisko burmistrza Chicago.

Wyłuwana jest kandydatura sędziego Edmunda Jareckiego, Polaka, wysoko cenionego w kołach amerykańskich, Kandydatura ta miałaby pewne widoki przy bezwzględnej socjerności wyborców Polaków. O ile sędzia Jarecki odmówi, wysunięcie innej polskiej kandydatury nie jest prawdopodobne.

Sytuacja wyjaśni się dopiero po uroczystościach pogrzebowych, które odbędą się, jak wiadomo, w ostatek.

Samokójstwo o greckiego generała

W Atenach pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru były zastępca szefa greckie go sztabu jenerałnego, jenerał Brontamitis

Jenerał, którego zaliczano do najwybitniejszych oficerów armji greckiej, będąc wdowcem, zawarł przed kilku miesiącami powtórnie związek małżeński z córką pewnego kolegi, ale po kilku zaledwie tygodniach wspólne go znią pozycja, porzucił swą małżonkę.

Wobec tego jeden z krewnych jenerałowej, spotkawszy Brontamitisa na ulicy zniewa

żył go czynnie.

Afera ta wywołała w ateńskich kołach wojskowych tak przykre wrażenie, że choć zrieważony posłał zaraz swemu napastnikowi sekundatów, to jednak przeniesiono go z Aten do Dramy w charakterze jenerała dywizji.

Brontamitisa tak przygnębiła ta translokata do miasta prowincjonalnego, zakrwajająca na wygnanie, że nie mógł jej przeżyć.

Socjalizm i komunizm

„Naprzód” przyniósł w ostatnim numerze odezwę socjalistycznej Międzynarodówki do socjalistycznego proletariatu. Odezwa poświęcona jest głównie walce z dyktaturą, w szczególności z hitleryzmem w Niemczech i wogóle z „fasyzmem”. Bardzo słusznie podkreśla niebezpieczeństwo wojny europejskiej na wypadek zwycięstwa Hitlera — niebezpieczeństwo tem groźniejsze, że ani Liga Narodów, ani konferencja rozbrojeniowa nie dają już światu wystarczających gwarancji pokojowych.

Stan rzeczy odmalowany w odezwie Międzynarodówki nie jest jednak pełny. Zapomniano — i to jest w niej charakterystyczne — dodać, że niebezpieczeństwo wojenne, którem grozi niebezpieczeństwo Hitlera, ma swoje źródło przede wszystkim w dążności do „rewizji” traktatu wersalskiego, tj. w dążeniu do odebrania Polsce Pomorza. Zbyt jest ta sprawa głośna i zbyt dobrze znana, by to opuszczenie można było kłaść na karb ignorancji autorów odezwę. Działy tu inne względy. Działy tu stanowisko niemieckiej socjalnej demokracji, która — wbrew sprawie dliwoci i wbrew zdrowemu „pacyfizmowi” — zupełnie się zsolidaryzowała z Hitlerem w sprawie utracenia do polskiego Pomorza.

Pokazuje się po raz nie wiedzieć już który, że międzynarodowy socjalizm idzie na pasku niemieckiego socjalizmu i daje się używać za narzędzie do celów już czysto nacjonalistycznych. A jest to tem wyraźniejsze w obecnej odezwie Międzynarodówki, że jej autorowie znaleźli słowa oburzenia na Japonję z powodu załachów na „uroczyste traktaty”, natomiast zupełnym milezeniem pominięli sprawę traktatu wersalskiego, jedyną przecież prawną podstawę obecnego stanu rzeczy w Europie.

Nie koniec na tem! Nietylko obraz sytuacji, podany przez Międzynarodówkę socjalistyczną jest fałszywy. Niebezpieczne są jeszcze środki, przy pomocy których Międzynarodówka chce zwalczać hitleryzm i „fasyzm”.

„Międzynarodówka socjalistyczna — czytamy w odezwie — dąży do jednolitej akcji całej klasy pracującej na podstawie otwartego i uczciwego porozumienia. Wzywamy robotników niemieckich, robotników wszystkich krajów, aby wobec tragicznych niebezpieczeństw zaniechali wzajemnych ataków i razem walczyli przeciw fasyzmowi. Międzynarodówka socjalistyczna zawsze była gotową do układów o taką wspólną wal-

kę z Międzynarodówką komunistyczną, gdy ta oświadczy gotowość do tego.”

Nie wiemy, czy ta oferta, złożona bolszewickiemu Kominternowi przez II Międzynarodówkę, wzbudzi entuzjazm gdziekolwiek poza Niemcami i Niemcami, gdzie rokowania socjalistów z komunistami w tej sprawie już się toczą. Bo — naprzód.

Cóż to za walka z „dyktaturą”, jeśli się społeczeństwo chce przeprowadzić z deszczu faszystowskiego pod rynną bolszewicką? Przecież nie można w tych warunkach poważnie traktować socjalistycznej obrony „praw demokracji”. Przecież nikt rozsądny nie uwierzy autorom odezwę, by społeczeństwu lepiej miało być pod rządami bolszewickimi niż pod rządami Mussoliniego lub nawet Hitlera. Morze krwi, wylane przez bolszewickich siepaczy, więzienia butyrskie i sołowieckie, gehenna wyznań chrześcijańskich, zniszczenie własności prywatnej w handlu, przemyśle i rolnictwie, stanowiące rzeczywistość „ustrojowo socjalistycznego” w Rosji, nikogo rozsądnego nie przekonają do sojuszu bolszewicko-socjalistycznego; przeciwnie — każą go zwalczać najostre i najbardziej stanowczo.

Przynajemy jednak lojalnie, że II Międzynarodówka nie może w tej chwili inaczej postępować. Naciskana z prawej strony musi się albo ograniczyć do własnych, albo przesunąć się na lewo. Pierwsza ewentualność znaczy dla niej — śmierć. Zachowując „średnie” stanowisko zostanie zniszczona. Dlatego wybiera rozwiązanie drugie i — jak widzimy — zaczyna kusić komunistów, co jej przychodzi tem łatwiej, że ją z Kominternem łączy wspólnie pochodzenie od Marksa.

Rzucona w odezwie myśl współpracy socjalistów z komunistami jest w Polsce obcą — sądzą — w obozie socjalistycznym. Żywa jest za to we Francji i w Niemczech. A któryś z francuskich socjalistów powiedział, że 50 rocznica śmierci Marksa (18 marca 1933) powinna „zbrać rozdzielenie odłamy obozu socjalistycznego”. Nie wiemy, czy się ta nadzieja spełni. Ale nie będziemy się dziwić, jeśli do tego dojdzie. Chodzi przecież o zjednoczenie obozu, który był kiedyś jednolity a który i dziś ciągle zjednoczony jest ideologicznie i programowo.

56)

Przekład z angielskiego.

Tajemniczy dokument.

(wyciąć i zachować)

Stary to zameczek należący od wielu pokoleń do jego rodziny. Obecnie stoi pustka, Karol jeździ bowiem do niego tylko w okresie polowań; przed wojną mieliśmy tam do skonałe tereny myśliwskie. Od dwóch lat nikt się tam nie zajmował i zagajniki roją się od zwierzyny.

Rząd wezwał ludność miejscową, aby polowała na własną rękę i sprzedawała zwierzynę na targach, udam więc, że to mnie interesuje, i postaram się pojechać w tym miesiącu do Bellevue. Myślę, że gdybym namówił brata, aby mi towarzyszył, tybys mógł pojechać z nim, a raz znalazłszy się w tamtych stronach, przedostałbyś się z łatwością do Holandji. Ledwo piętnaście mil dzieli nas od granicy. Tak, chodzi tylko o to, by nakłonić Gerry'ego do wzięcia udziału w wyścigu — a tymczasem możesz bezpiecznie siedzieć u nas.

Rowiedziałem jej, że muszę te propozycje przemyśleć dokładniej, ale w głębi duszy powziąłem już postanowienie. Czyż mógłbym ścignąć podobne niebezpieczeństwo na głowę tak oddanej przyjaciółki?

Następnie poszedłem na górę do Gerry'ego, który był jeszcze w gorszym humorze niż poprzednio. Śniadanie zaszkodziło mu, nie mógł spać, w pokoju było zimno... słowem zasypał mnie mnóstwem skarg, ledwo stagałem na progu. Wogóle był w fatalnym nastroju, posyłał mnie pocóż nieustannie, wy-

dawał rozkazy, które odwoływał niemal w tej samej chwili, a moja uprzejmość zdawała się jeszcze bardziej go irytować i skłaniać do prowokacji.

W końcu wrócił do poprzedniego problemu, do mego angielskiego akcentu.

— Domyślam się, że naszą pocziwa amerykańską wymowa wydaje się zbyt wulgarna takiemu angielskiemu gentlemanowi, jak pan — rzekł — ale ręczę, że lepiejbys pan na tem wyszedł, gdybys ją sobie przy swoich przed przyjazdem do tego miasta, Akcent angielski nie budzi w ostatnich czasach zaufania w Berlinie i radzę panu zacząć mówić tak, jak my wszyscy, o ile pan chce dłużej popasać w tym domu, ponieważ nie mam ochoty narażać się na nieprzyjemności i konflikty z policją z powodu pana.

Wystarczy, aby któryś z tych przekleństw szpicłów posłyszał, że mój domownik mówi jak rodowity Anglik, aby mi ich ścignąć na głowę, zwłaszcza teraz, gdy ten szpieg uciekł i waleśa się gdzieś po mieście. Ale, ale czy pan się już zameldował?

Powiedziałem że pani hrabina miała się tem zająć.

— Chciałbym wiedzieć, czy już to zrobiła? Ja jestem takim bezradnym kaleką, że nie mogę tego załatwić. Czy oddał pan jej swoje papiery? Tak, czy nie?

Znalazłem się w fatalnem położeniu. Gerry z chorobliwym uporem powracał do

tego pytania. Nie miałem innego wyjścia, musiałem skłamać, że oddałem hrabinie moje dokumenty. Zadzwoił natychmiast, kazał zawałać Monikę i szalał z niecierpliwości, póki nie przyszła.

— Co on tu kręci. Moniko! — wrzasnął na jej widok cieniem, rozwścieczonym głosem. — Zameldowałaś go, czy nie?

— Zamelduję go jutro rano, Gerry — odparła.

— Jutro rano, jutro rano! — krzyknął machając rękami — Dobry Boże! Jak można być tak opieszalą! Prawo jest prawem. Papiery tego człowieka posłać na policję, dziś natychmiast.

Monikę spojrzęła na mnie błagalnie.

— Boję się, proszę pana — rzekłem — że istotnie nie zachowałem wszystkich koniecznych formalności, ponieważ paszport mój nie jest w zupełnym porządku i powinienem był go przede wszystkim przedstawić w ambasadzie, a potem dopiero posłać do komisariatu.

W tej chwili dostrzegłem Józefa, stojącego go przy łóżku z tacą w ręku.

— Poczta, jasne panie — rzekł, zwracając się do Gerry'ego.

Od jak dawna znajdował się w pokoju, nie mam pojęcia. Chory odepchnął tacę z pasją i wpadł w istny atak furji. Krzyczał, że nie chce mieć czegoś podobnego w domu, że nie życzy sobie przechowywać cudzoziemców pod własnym dachem, zwłaszcza mówiących angielskim akcentem — i to w czasach, kiedy stolica roi się od szpicłów — że nerwy jego nie wytrzymają czegoś podobnego, że Monika powinna była wiedzieć o tem z góry i tam dalej i tam dalej.

(D. c. D.)

Dalsze unieruchomienie fabryk.

(a) Wczoraj, jako trzecim dniu strajku koju i nigdzie nie zaszła konieczność interwencji organów policyjnych.

akcja strajkowa znacznie się rozszerzyła, albowiem lotne komisje strajkowe w dalszym ciągu odbywały konferencje i narady z pracującymi jeszcze robotnikami, wzywając ich do solidaryzowania się z akcją strajkową, rozprężyła o umowę zbiorową.

Dzięki sprężystości organizacji cała akcja strajkowa utrzymana jest w całkowitym spo-

jak nas informuje komisja strajkowa w dalszym ciągu unieruchomione zostały fabryki, które były częściowo lub całkowicie unieruchomione. Z pośród większych zakładów unieruchomione zostały fabryki Allart, Rossa i Co, Danciger, Bidermana, Jarociński, Buhle, oraz szereg mniejszych zakładów. Czynne jeszcze były wczoraj fabryki I. K i ożnańskiego (częściowo) całkowicie Niczarnia i niektóre mniejsze zakłady.

Według danych, jakie otrzymaliśmy, w dniu wczorajszym strajk objął około 95 proc. ogółu zatrudnionych robotników przemysłu włókienniczego

Komisje strajkowe, które pozostają w ścisłym kontakcie z komisjami fabrycznymi strajkowymi w dalszym ciągu wpływają na dalsze unieruchamianie zakładów włókienniczych.

Wypłata zarobków.

W dniu wczorajszym i dzisiejszym niektóre zakłady przemysłowe rozpoczęły wypłatę należności zarobkowych z ubiegłego tygodnia.

Z racji dokonywanych wypłat wzmożone zostały posterunki przed fabrykami, które czuwają nad bezpieczeństwem i spokojem.

Również komisja strajkowa zwróciła się z apelem do strajkujących robotników, o utrzymanie spokoju albowiem tylko w ten sposób i przy jednolitym froncie, robotnicy mogą wywalczyć należne warunki pracy i płace w umowie zbiorowej.

W niektórych zakładach wypłata zarobków odbywać się będzie w dniu jutrzejszym oraz w sobotę.

Sytuacja strajkowa na prowincji.

Centralna Komisja strajkowa w dalszym ciągu otrzymała zawiadomienie o rozszerzeniu się akcji strajkowej na prowincji, a mianowicie w dniu wczorajszym całkowicie unieruchomione zostały zakłady przemysłowe w Piotrkowie, Zduńskiej-Woli, Pabjanicach i Rudzie Pabjanickiej.

W Tomaszowie Mazowieckim na odbytem zebraniu postanowiono przystąpić do strajku z dniem dzisiejszym.

Charakterystyczną jest rzeczą, że w Ozorkowie robotnicy podjęli częściowo pracę w Schlosserowskich zakładach

W dniu wczorajszym w Konstantynowie unieruchomiona została fabryka Grosbatda

Również w Bełchatowie zostały unieruchomione wszystkie zakłady włókiennicze. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Wyjazd przemysłowców.

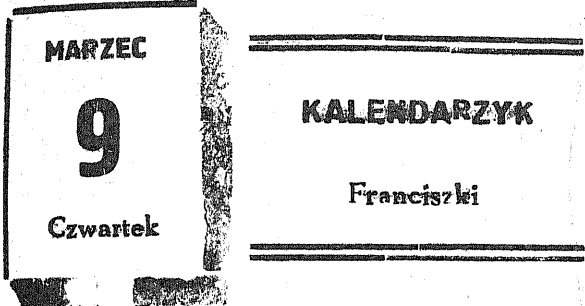
(a) Zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu wczorajszym o godzinie 7,28 rano z dworca Łódź Kaliska wyjechali do Warszawy przedstawiciele przemysłu włókienniczego, na konferencję, która zwołana została przez czynniki rządowe w Ministerstwie Opieki Społecznej.

Z ramienia wielkiego przemysłu wyjechał inż. Rumpel, z Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego mec. Pawłowski, ze związku wykończalni i farbiarni kierownik Durski.

Pozatem wyjechał również do Warszawy na konferencję Inspektor Okręgowy Pracy inż. Wojtkiewicz, który z pozna czynniki rządowe z przebiegiem dotychczasowych rokowań, oraz przebiegiem strajka i obecną sytuacją włókniarzy.

Z głodu

(a) Na ulicy Piotrkowskiej, 17 zaszła z wycieńczenia i głodu bezrobotna 32 letnia Katarzyna Jóźwiak zamieszkała w Radogoszczu, przy ul. Wolna 5. Pogotowie ratunkowe, przewiozło chorą w stanie osłabionym do szpitala miejskiego.



17-letnia zabójczyni

7 kul z Nagama

(a) Jak to podawaliśmy wieczorem dnia onegdajszego w Rudzie Pabjanickiej przy ulicy Garapicha 90, zabity został mieszkaniec tegoż domu 32-letni rzeźnik Leopold Augustyn.

Mordu dokonała 17-letnia siostra żony zabitego, Renata Lewy, zamieszkała wraz z rodziną we wsi Gadka, pod Łodzią.

Przed 3-mą zgorą laty Augustyn zaślubił siostrę zabójczyni, Pożycie było jednak złe i w rezultacie Augustyn zmusił żonę, by porzuciła jego mieszkanie i udała się wraz z 1-rocznym dzieckiem do swych rodziców.

Już powodem tego nieporozumienia małżeńskiego było tło majątkowe. Lewy pożyczł od zięcia 3000 zł. na budowę domu, który wystawił na swym placu przy ul. Garapicha 90. Dom ten Augustyn uważał za swój a nawet, gdy Lewy chciał go usunąć drogą eks-

misji, Augustyn przedstawił w sądzie tabliczkę z numerem domu, wskazując, iż figuruje tam jego nazwisko jako właściciela, w konsekwencji czego rozprawę odroczone. Augustyn zamieszkał nawet w swoim czasie sprzedać sporny dom, a nawet pobrał zaliczkę, lecz transakcja nie doszła do skutku. Pożycie między Augustynem, a Lewym stawało się coraz gorsze i obaj uzbrojeni unikali się starannie, w obawie starcia.

Augustyn jeszcze w lecie ub. roku napadł na Lewego, lecz zakończyło się względnie pomyślnie. Psychoza ogólna podziałała na młodą morderczynię, która uzbroiwszy się w rewolwer Nagana, należący do jej ojca cały ładunek 7 kul wystrzeliła w szwagra, wskutek czego nastąpiła nieuleczalna śmierć. Zabójczynię osadzono w więzieniu.

Zuchwały rabunek i surowa kara.

(a) W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Bałickiego rozpoznawał sprawę 30-letniego Andrzeja Kosmala, bez stałego miejsca zamieszkania, oskarżonego o rabunek publiczny w Śródmieściu.

Kosmala poprzednio nie był karany, jednak wobec zastosowania przez niego niezwykłych metod „wywłaszczenia” Sąd obostrzył mu karę.

Tło sprawy przedstawia się następująco: Dnia 10 lutego 1933 roku Adela Kujaw-

ska, zamieszkała przy ulicy Śródmiejskiej 24 wyszła z domu w celu dokonania zakupów.

O kilka kraków od swego domu, przystąpiła i wydobyla portmonetkę z pieniędzmi by kupić gazetę.

W chwili, gdy wydobyla 50 groszową monetę, jakiś przechodzący obszarpaniec, wyrwał jej pieniądze i zbiegł.

Obrobowana krzyknęła, wszczęto pościg i rabusia ujęto. Zatrzymanym był Kosmala. Wczoraj Sąd Grodzki skazał Andrzeja Kosmala na 3 lata więzienia.

Za obrazę Prezydenta Rzplitej.

Bezczelny list dwóch wieśniaków.

(a) W dniu 12 sierpnia 1932 r. kancelaria cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego otrzymała list, w którym autor w sposób nieprzyzwyczajony zwracał się do Pana Prezydenta. List zawierał różne nieparlamentarne zwroty i podpisany był przez jakiegoś osobnika względnie

niewyraźnie, tak że dopiero po dłuższych badaniach odcyfrowano nazwisko autora „Łuczak”.

List ten kancelaria cywilna skierowała do wydziału bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ten zaś z kolei do Urzędu Prokuratorskiego.

Zarządzone dochodzenie ustaliło, że autorem listu był 24-letni Jan Łuczak, mieszkaniec wsi Moskule Nowe, gminy Dobra, powiatu brzezińskiego.

Łuczak przyznał się do winy wyjaśniając, że list napisał pod dyktando swego przyjaciela Stefana Kuny, który następnie kazał mu się podpisać.

Kuna i Łuczak zasiedli w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Na rozprawie Łuczak przyznał się do napisania listu, Kuna zaś zaprzeczył, jakoby namówił Łuczaka do napisania listu i podpisał mu treść.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego skazani zostali 24 letni Jan Łuczek na 8 miesięcy więzienia a 28-letni Stefan Kuna na 10 miesięcy więzienia.

Urodzaje w Łodzi.

(a) W bramie przy ulicy Zgierskiej 23, znaleziono porzucone dziecko płci żeńskiej liczące około 3 miesiące życia. Dziecko przesłano do szpitala, za matką zaś policja wdrożyła poszukiwania.

Drugiego podzłotka znaleziono przy ulicy Limanowskiego 14. Było to dziecko płci żeńskiej liczące około 2 miesiące życia. Dziecko przesłano do szpitala, a równocześnie powiadomiono policję która wszczęła poszukiwania za matką.

Potrzeba matką wynalazków

Nowe rodzaje oszustw

(a) Brak pracy, powoduje, iż naprzecóżnie i kombinatorzy wyszukują co raz to nowe źródła zarobkowania, przeważnie w kolizji z obciążającym prawem karnym.

Tak więc na terenie Łodzi i okręgu zaobserwowano w pierwszym rzędzie oszustwa przy pomocy wycofanych z obiegu i bezwartościowych obligacji pożyczek państwowych markowych.

Oszuści tego typu zjawiają się przeważnie w mieszkaniach urzędników państwowych samorządowych i instytucji prawne publicznych, w czasie gdy maż urzęduje.

Zgłaszają się do żony, zapytują o męża, następnie ubolewają, iż maż naraża się na nieprzyjemności a nawet w perspektywie redukcję, albowiem ongi zamówił obligację pożyczki państwowej i nie zapłacił takowej, wykazując brak zrozumienia dla potrzeb państwa i brak lojalności.

Oszuści tego rodzaju podaje się za urzędnika urzędu pożyczek, przyczem oświadczają, iż nie zwraca się do władz przełożonych, by nie szkodzić nielojalnemu nabywcy pożyczki, a idąc dalej gotów jest za zapłatą, bez doliczenia kosztów obligację oddać. W rezultacie wobec takiego oświadczenia, żona pragnąc ratować męża przed nieprzyjemnościami, wpłaca 27 złotych na pożyczkę, by następnie dowiedzieć się że padła ofiarą oszusta. Oszuści tego rodzaju wykazują wielką pewność siebie, albowiem nawet grosza nie pobierają więcej ponad ustaloną normę, przez co wzbudza ją bezwzględne zaufanie.

Drugi rodzaj oszustw

Ostatnio pojechał się w Łodzi, i najbliższej okolicy.

Między innymi na terenie Rudy Pabjanickiej oszuści tego rodzaju wyłudziła bądź też usiłowała wyłudzić kwoty na fundusz do walki z bolszewizmem (komunizmem)

Oszuści tego rodzaju zjawiają się przeważnie u obywateli mniejszości narodowych posiadających zakłady przemysłowe, lub handlowe, którym zależy, na wykazaniu swej lojalności wobec państwa.

Oszuści szumnie przedstawiają się za wyśłannika specjalnego komitetu podejmującego walkę z komunizmem, powołuje się, iż na listę przez niego złożoną wpłacili najbardziej znani przemysłowcy sumy od 100 do 25 zł., zaznaczając, że najmniejsza stawka wynosi 25 zł., którą obywatel winien wpłacić, by w ten sposób wykazać swe stanowisko obywatelskie i zrozumienie dla potrzeb obrony kraju.

Oszuści tego rodzaju zjawiają się o godzinie 23 ej w lokalu A. Jaroszki, właściciela piwiarni przy ulicy Staszycy w Rudzie Pabjanickiej. Gdy p. Jaroszka odmówił wpłacenia datku na walkę z komunizmem, oszuści posunęli się do tego, iż zagrozili p. J., że wykazanie jego „ubliżenia hitlerowskiego” posła się by odnośnie władze zainteresowały się osobą jego.

P. Jaroszka oburzony tem do żywego za mierzał zwrócić się do policji o pomoc, jednak oszuści przezornie zniknęli, nim zjawiała się policja.

W obu wypadkach władze prowadzą obserwacje poszukiwania, równocześnie zaś obywatele winni szczegółowo zapoznać się, czy poborcy tego rodzaju zaopatrzeni są w odnośne i autentyczne legitymacje, a w wypadkach wątpliwych powiadomić niezwłocznie policję.

Ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej.

(a) Inspektorat Szkolny otrzymał zarządzenie, wprowadzające nowe ulgi przy przejazdach koleją młodzieży szkolnej.

W myśl tego zarządzenia, na zasadzie zaświadczeń wystawianych przez władze szkolne, młodzież uprawiona jest do 50 proc., zniżki kolejowej, przy przejazdach koleją do miejsc stałego zamieszkania, w celach krajoznawczych, turystycznych, leczniczych, sportowych itd.

Zaświadczenie także władze szkolne wystawiają na pewien okres czasu, a w tym okresie młodzież uprawiona jest do nieograniczonej ilości przejazdów ulgowych, w dowolnych kierunkach.

Wprowadzone przez to zostały zmiany, albowiem dotychczas zaświadczenia władz uprawiały do ulg przy przejeździe jednorazowym.

Dalej wprowadzone zostały ulgi 75 proc. przy przejazdach grupowych, wycieczek. Zniżka ta obowiązywać będzie do końca 1934 roku, przyczem wymagane do uzyskania tejże ulgi dotychczasowa ilość minimalna 10 uczestników, zmniejszona została obecnie do 8 osób.

4 przyszków skazanych za napad na posterunkowego

(a) W dniu 7 grudnia 1933 r. posterunkowy policji Nyga, przechodząc służbowo ulicą Łaską w Pabjanicach, spotkał wieczorem 4 ch jakichś pijanych awanturników, których postanowił wylegitymować.

Na wezwania Nygi, by się zatrzymali, osóbnicy rzucili się nań, obezwładnili i pobili go ciężko.

Wszczęte niezwłocznie dochodzenie do przynajmniej do ujęcia sprawców napadci, którymi okazali się Feliks Guga, Czesław Ornał, Mieczysław Mik i Józef Radowski. Wszystkich czterech zatrzymano i postawiono w

stan oskarżenia

W dniu wczorajszym zasiedli oni na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Na rozprawie Ornał przyznał się do winy, inni natomiast zaprzeczyli, jakoby brali udział w napadzie.

Sąd po naradzie wydał wyrok na mocy którego skazani zostali Feliks Guga i Czesław Ornał każdy po 10 miesięcy więzienia, Józef Radowski na 6 miesięcy więzienia, a Mieczysław Mik na 8 miesięcy więzienia.

Groźne objawy zdrowotne.

Tyfus w szkołach.

(a) Ostatnio w szkołach powszechnych na terenie Łodzi w szczególności zaś w północnej dzielnicy miasta zaobserwowano rozszerzający się w zastraszający sposób tyfus (dur) brzusznym, wśród młodzieży szkolnej.

Objaw ten zwrócił uwagę władz sanitarnych pod przewodnictwem doktora Gndlacha badają stan choroby w poszczególnych szkołach w wypadku stwierdzenia wypadków dużej liczby wydają zarządzenia zamknięcia

klas szkolnych na okres 7-dni, w czasie których przeprowadzana jest dezynfekcja lokali szkolnych.

Ponieważ ustalono, że głównym czynnikiem powodującym wzrost wypadków na tyfus brzusznym jest zarażenie dzieci, komisje sanitarne zarządzają równocześnie kąpiele wszystkich dzieci i przymusowe odkażanie odzieży i bielizny.

NA MARGINESIE.

Milczenie jest złotem

Bez wątpienia język ludzki jest jednym z najpiękniejszych darów Boga.

Mowa zaś ojczyzna jest skarbem.

Powiadają niektórzy, że milczenie jest cenniejsze od mowy, bo gdy ta jest srebrem milczenie złotem bywa.

Ale ja się z tem nie bardzo zgodzę. — Milcza bowiem tylko albo głupcy albo też ludzie, którzy nic do powiedzenia nie mają. Dowcip zaś polega nie na absolutnym milczeniu, ale na tem by powiedzieć coś w porę. We właściwym czasie.

Naprzykład. Maż przychodzi do domu i znajduje w nim prócz zameldowanych członków rodziny, dwu wierzycieli i jednego sekwestratora, prócz tego na schodach spotyka gospodarza domu, który przyszedł po komorne.

Maż przychodzi do domu mając w kieszeni całe dwadzieścia złotych i chce się tą wieścią radosną podzielić z rodziną.

Żle zrobi gdy napomknie o tem wobec siepaczy, których w domu znajduje i spotyka że też zrobi gdy radosną wieść tylko dla siebie zatrzyma. Należy poczekać, gdy źli ludzie się rozejdą i wtedy dopiero powiedzieć należy.

Wielki szachista świata cesarz Napoleon zepsuł sobie cały bardzo misternie obmyślony interes dla tego, że zupełnie w nieodpowiedniej chwili powiedział Metternichowi co o nim myśli.

Myślał o nim, że jest złodziejem i służyć nie zupełnie, ale z deklaracją tego powinien był się powstrzymać o jakiś rok na mniej.

I efekt byłby wspanialszy i Metternich na tem nicby nie stracił.

Na podwórzu mojem też była z jego powodu awantura, aż pogotowie interwenjować musiało.

Kazimierzowa odezwała się nie w porę do żony Justyna. Mogła przecież poczekać trochę, aż sama wejdzie na schody, drzwi za sobą zarygluje i mogłaby z okna razić słowami Justynową.

Nie, kobieta krewka odezwała się nie w porę i skandal. Justynowa włosy jej wyrwała i palec wykręciła — za jedno głupie słowo, powiedziane nie w czasie.

Gdy ten nazwie się bankrutem, bankrutem, gdy ten jeszcze nie zbankrutował, można być pociągniętym do odpowiedzialności.

Nie należy z tem nigdy się śpieszyć i czekać trochę. Wcześniej czy później zbankrutują wszyscy i nikt się o to obrażać nie będzie.

Władysław miał brzydką sprawę. Narwał kogoś tam kiedyś złodziejem.

Tamten zaskarżył Władka, Władek przegrał — posadzili. Teraz dowiaduje się, że tamtego bubka złapano na jakimś złodziejstwie i do paki wsadzono. I nie mógł też ten Władek poczekać trochę z temi wymysłami.

Teraz toby tamten i tak się nie obraził bo wszyscy wiedzą, że złodziej.

Mowa jest złotem (i dlatego teraz powstało w naszym języku tyle soczystych i chwytliwych neologizmów), ale złota tego nie należy używać bardzo umiejętnie i Boże broń nie trwonić. Dz. Wil.

Wielkie widowisko dla dzieci w Filharmonii.

W nieoziełe o godz. 11,45 w południe wystąpi warszawski Teatr dla dzieci Idy Micholowskiej wystawiając arcydzieło Sienkiewicza p. t. „W pustyni i puszcy” w przełożeniu A. Szczerby 19 obrazów przygod dwojga dzieci w Afryce w przepięknej szacie dekoracyjno-egzotycznej; tło postaci arabów-murzynów, białych niezrównany pies Saba-słusznie budzą zachwyt wśród młodych widzów. Bilety od 70 groszy do nabycia w Kasie Filharmonji.

Wulkany pod nogami Japończyków

Według ostatnich danych oficjalnych liczba zabitych podczas czwartkowego trzęsienia ziemi w północnej Japonii wynosi 1535 osób rannych 338 i zaginionych 948. Nie jest to jeszcze ostateczna cyfra. Prawdopodobnie setki ofiar spoczywają pod gruzami domów i w szczelinach ziemi, zalanych wodą.

Zwycięzowa katastrofa spotęgowana została tem, że zarówno wskutek wstrząsów dna morskiego, olbrzymie fale morskie wdarły się w głąb lądu, zalewając wszystko po drodze i niszcząc nie tylko połączenia telefoniczne i telegraficzne, lecz również drogi. Skutkiem tego w miejscowościach dotkniętych trzęsieniem obszerne polacie okolicy znalazły się pod napotem fal.

Wogóle należy pamiętać, że Japonia na całej swej długości znajduje się na wulkanicznym podkładzie. Dno oceanu ulega bardzo łatwo i często wielkim przemianom tektonicznym, skutkiem czego, oprócz wstrząsów skorupy ziemskiej, następuje zawsze drganie dna oceanu, co sprawia, że ludność pada ofiarą dwu jednocześnie klęsk żywiołowych: trzęsienia ziemi i potopu którego fale, wdzierając

się w ląd z niepowstrzymaną siłą niszczy wszystko, co napotykają po drodze. Podobnie było zresztą i przed dziesięcioma laty we wrześniu, kiedy to trzęsienie ziemi zniszczyło doszczętnie Jokohamę i wyrządziło kolosalne szkody w stolicy Japonii.

Specjalnie wystawiany na niebezpieczeństwo trzęsienia ziemi jest brzeg japoński od strony Oceanu Spokojnego. Badania głębokości morza w pobliżu nadmorskiej miejscowości Ciosi, wykryły olbrzymią przepaść między jednym z najgłębszych na świecie. Stwierdzono ponadto, że cały brzeg wschodni Japonii opada stromym urywem w głąb morza. Tym razem ognisko trzęsienia znajdowało się bezwątpienia na dnie morza. Najpierw bowiem zakłócało się morze, pochłaniając przeszło 100 łodzi rybackich, a w kilka chwil później zachwiały się domy i ziemia.

Jak dalece znaczny był zasięg wstrząsów świadczy fakt, że jeszcze daleko na północ od miasta Sendai, położonego o kilkaset kilometrów w kierunku północnym od Tokio połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały zerwane.

dzona łazienka. Całe miasto posiada kanał zację, a do niektórych domów doprowadzona jest woda. Znajdowane sprzęty dowodzą że rzemiosło stało bardzo wysoko, zwłaszcza garncarstwo, zbliżone w motywach i formie do sztuki asyryjskiej i sumeryjskiej. Z metali znane były: cyna, ołów, brąz, złoto i srebro z których sporządzano piękne naczynia.

Lud, zamieszkujący wówczas tę część Indyi, nie był pochodzenia aryjskiego lecz północno-azjatyckiego, może mongolskiego. Umiał on uprawiać rolę i posługiwać się zwierzętami domowymi, jak bydło, owce, kozy, a nawet psy, koty, świnię i drób.

Pismo jego, którego liczne próbki jak dotychczas nieodecyfrowane, znajdują się na ceglach, przypomina żywo starochińskie pismo obrazowe oraz również dotychczas nieodecyfrowane pismo, znalezione na oddalonych o 20.000 km. Wyspach Wielkanocnych Oceanu Południowego.

Sir Marshall o swych pracach wykopaliskowych wydał obszerne dzieło, które w świecie uczonych wywołało duże zainteresowanie.

Dzisiejszy koncert chóru Cygańskilgo

Dziś o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonji tylko jeden występ światowej sławy Chóru Cygańskiego pod dyktando Jerzego Siemionowa. Jako soliści wystąpią: niezrównane wykonawczynie romansów cygańskich Olga Kamińska oraz Prokofjewa, Makrowa, Podgarskaja Wołodja Rjazanow i inni. Artyści wykonają wielce urozmaicony program składający się z najulebniejszych pieśni i romansów. Akompanjować będzie T. Jefremow oraz zespół gitarzystów. Bilety sprzedaje Kasa Filharmonji.

Kanalizacja z przed 3-tysięcy lat

Swieże wykopaliska angielskiego archeologa Sir Johna Marshalla nad Indem oraz w Pendżabie rzuciły nowe światło na historję Indyi pierwotnych.

Dowodzą one, że już w 3-tysięciu lat przed Chrystusem panowała tu zdumiewająco wysoka kultura, której początki prawdopodobnie sięgają jeszcze dawniejszych czasów i która wylazuje ścisłą łączność z dcy

tkiem kulturalnym ludów, zamieszkujących Mezopotamję.

W mieście Mojenjo Daro odkopano ulicę, wprawdzie niebrukowaną, ale zabudowaną wielopiętrowymi domami, świadczącymi o wielkim rozwoju techniki budowlanej.

Jako materiał służyła cegła, częściowo wypalana, częściowo tylko suszona na słońcu. W każdym domu znajduje się starannie urzą-

Widowiska

TEATRY:

- TEATR MIEJSKI - Kobieta, która kupiła meza
- TEATR KAMERALNY - Sprawa Moniki
- TEATR POPULARNY - Orłow
- TEATR POPULARNY w Sali Geyera - "Ach te pensjonarki"
- JAR - Asy w Jarze

KINA

- CASINO - Czemp
- CAPITOL - Teozja Sewastopol
- MIMOZA - Odroczenie
- CZARY - I Axela. II Podniebny romans
- GRAND-KINO - każdemu wolno kochać
- LUNA - Co może Paryż
- CORSO - Noce portowe
- PAN - Rycerze mroku
- STYLOWY - Biała trucizna
- OSWIATOWY - dla doros. W każdym porcie dziewczyna dla młodz. Ken Maynard
- LUDQWY - Ład życia
- BAJKA - I Krwawy wschód. II Romanse cygańskie
- RAKIETA - Kino nieczynne
- PALACE - Syn mimowoli
- PRZEWIOSNIE - Skończona pieśń
- SPENDID - Mężczyźni w jej życiu
- ADRIA - Księżna Łowicka
- METRO - Księżna Łowicka
- SZTUKA - Quick
- ZACHETA - I Rozstrzygająca noc. II Wyprawa Byrda

Dyrekcje kin są prośzone aby we własnym interesie zawiadomiły z wczesną redakcją o zmianie programu

Giełda warszawska

WARSZAWA, 8 marca 1933 r.
Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,94

Dewizy:	Gdańsk	174,40
	Belgia	124,65
	Holandja	358,75
	London	31,13
	Nowy Jork	8,898
	Paryż	35,12
	Praga	26,45
	Szwajcaria	172,70
	Włochy	45,35
	Czerwoniec	4,40

Obroty mniej niż średnie tendencja niejednolita - Dolar w obrotach pozagiełdowych 4,84 - W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,29 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,60 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 210,75 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	56,75
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	111,50
4 proc. poz. inwestycyjna	105,00
5 proc. poz. konwersyjna	43,75
6 proc. poz. dolarowa	57,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	104,00 (wpr)
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	42,50
8 proc. L. Z. m. Łodzi	42,25
10 proc. m. Radomia	37,25
8 proc. L. Z. Kielc	39,00
8 proc. m. Piotrkowa	40,50
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	38,00

Akcje:

Bank Polski	78,50
Lilpop	11,50
Starachowice	9,75

Dla pożyczek państwowych tendencja

mocniejsza dla listów zastawnych utrzymana obroty akcjami małe.

Przez radio

Łódź, 9 marca 1933 r.

11.40	Przegląd prasy
11.50	Kom. meteorol. dla kom. lotniczej
11.57	Sygnal
12.05	Program na dzień bieżący
12.10	Program w wyk. St. Nowickiej i chóru Juranda
12.30	Kom. P. I. M.
12.35	XIX koncert szkolny
15.10	Komunikat Państw. Inst. Eksp.
15.15	Komunikat gospodarczy
15.25	Ulubione tanga na płytach
15.35	"Demokratyczność kobiet" wygł. p: J. Strzelecka
15.50	Koncert muzyki jazzowej
16.25	Francuski (kurs średni)
16.40	Odczyt p. t. "Myśl o jutrze." wygł. dr. A. T. Adam
17.00	Koncert kameralny z płyt gramofonow. W przerwie kom. dla żegl. i rybaków
17.40	Odczyt
17.55	Program na dzień następny
18.00	Odczyt p. t. "Krasiański"
18.20	Wiadomości bieżące
18.25	Muzyka lekka
19.00	Rozmaitości
19.20	Komunikat rolniczy przysposob. roln.
1930	Kwadrans literacki. Fragment z powieści St. Kieczyńskiego p. t. "Dzień upragniony"
19.45	Pras. Dz. Radj.
20.00	Koncert Ukraiński Chóru Narodowego
20.45	Wiadomości sportowe
20.50	Dodatek do Pras. Dz. Radj.
20.55	Muzyka lekka
21.31	Słuchowisko J. Meisnera p. t. "Katedrowa G-33"
22.15	Muzyka taneczna
22.55	Komunikaty
23.00-24.00	Muzyka taneczna

KINOTEATR
STYLLOWY

dawniej „RESURSA”
Kilńskiego 123 Telefon 112-00

PRZEPIĘKNE ARCYDZIEŁO FILMOWE p. t.

Tajemnice dworu Habsburgów

Rewelacyjne odsłonięcie tajemnicy tragicznej śmierci Arcyksięcia RUDOLFA HABSBURGA i jego kochanki Baronówny VETSERY.

W rolach głównych:

PAUL OTTO, LIL DAGOWER, EKKCHAR ARENDA CHARLOTTE ANDER,

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy

Następny program:

„Arena namietności”

Początek seansów w sobotę niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa HILIPSA

Rzeźnie Miejskie

Łódź, ul. Inżynierska nr. 1

polecają:

Chłodnie dla przechowywania mięsa, masła, i t. p.
Mroźnie dla ryb
Lód sztuczny
Krew suszono-mielona
Mączkę mięsno-kostną

Zarząd: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 102-81

Targowisko: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 175-51

Chłodnia: ul. Wołowa nr. 12, tel. 190-16

OBWIESZCZENIE

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy **Zakłady Przemysłu Włókienniczego JÓZEF RICHTER** w Łodzi, Spółka Akcyjna, adwokat Józef Łaski i kupiec Leon Epstein, podają niniejszym do wiadomości, że **zebranie wierzycieli** powyższej firmy, wyznaczony na dzień **15 marca r. b.**, zostaje **odroczone**, — wobec tego, że w osądzonej przez Sąd Najwyższy w dn. 11 m. b. sprawie z 11 większymi wierzycielami firmy upadłej wyrok ogłoszony będzie w dn. 21 marca r. b. i dopiero po tym terminie zwrócone będą do Sądu akta sprawy upadłości.

O nowym terminie zebrania z tymże porządkiem dziennym, jaki wyznaczony był na d. 15 m. b., będą oddzielne zawiadomienia.

Syndycy tymczasowi:

Adwokat Józef Łaski,
Łódź, Południowa 20.

Leon Epstein, kupiec,
Łódź, Skwerowa 12.

Kto cierpi na przepuchlinę, powinien nosić odpowiedni i dobrze zrobiony pasek

Pracownia ortopedyczna

istniejąca od 1886 r.

ST. LEWIŃSKA, ŁÓDŹ, ul. Nawrot 38a

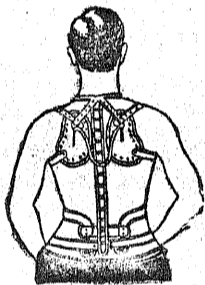
Wyrabia paski rypturne wszelkiego rodzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski damskie wykonane podług wymagań Sz. P. T. lekarzy. Paski pooperacyjne, elastyczne, podtrzymujące, przeciw obwisłości, urabiające figurę i t. p. Prostotrzymacze, gorsety a la „HESSINGA”, wkładki sprężynowe na płaskie stopy. — Supensorja — Patent: Bandaż „Elasta” przeciw żylakom, gruczolom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi. —



PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

Piotrowska 119

Sztuczne nogi, ręce, gorsety na gruźlicę i skrzywienie kręgosłupa, wszelkie aparaty ortopedyczne, wkładki na stopy płaskie podług odlewa gipsowego lekkie z daz-aluminium.



DR. J. LUBICZ I V. SIMONOVIC
tel. 231-81.



Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, — Al. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Do wydzierżawienia 1 morga ziemi ornej przy ul. TKACKIEJ. Wiadomość Orła 3, m. 7.

Place

przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47 telefon 148-45.

Nasiona pierwszej jakości: rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów CE BULKI i KŁACZE kwiatowe, NARZĘDZIA i PRZYRZĄDY

ogrodniczo - pszczelnicze, NAWOZY i PREPARATY CHEMICZNE (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Rolecują Składy

L. JASIŃSKIEGO, prowadzone od 1870 roku w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125 Cenniki bezpłatnie.

BEZ ODSIĘPNEGO

mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „P. OLRUCH” Al. Kościuszki 27 tel. 141-01

5000 zł. potrzebuje, zabezpieczenie hipoteczne Chłódna 11 (gospodarz).

Kompletne urządzenie

pracowni cukierniczej przy cukierni do wydzierżawienia dla wykwalifikowanego cukiernika chrześcijańskiego z niewielkim kapitałem potrzebnym do wyrobów i obrótów na własny rachunek. Szczegółowe oferty pod „Cukiernik”.

SŁUPKI DĘBOWE 2 1/2 metra na ogrodzenie 150 sztuk oraz SIATKI na ogrodzenie do 400 metrów okazjnie kupię. Zgłoszenia Przybylski, Ogródowa Nr. 24, sień 5, m. 10.

Stefanija Adrianowska zagubiła legitymację zapasową 30521 oraz domową osobistą wydaną w Łodzi

Półowę sklepu

dużego w śródmieściu od najem. Wiadomość ul. Andrzeja 3, sklep galanterijny M. Kołodziejewskiej



ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE

F. Grętkiewicz

zawiadamiają, że przyjmują zapisy na

NOWY KURS

w nowym lokalu przy

ALEJI KOŚCIUSZKI 68. (róg Ziemerhofs) tel. 175-35

Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej, jak również warsztaty i garaże samochodowe

OGŁASZAJCIE SIĘ W PRADZIE